

Co to jest ta CETA? I co to jest TIPP? Przeczytaj i dowiedz się, co nas czeka.

Co łączy dziś Kukiza, Zandberga i Izdebskiego?

Wszyscy troje stawili się w sobotę pod Ministerstwem Rolnictwa, by wspólnie protestować przeciwko kontrowersyjnej umowie CETA. Wraz z nimi wyszło na ulice Warszawy około 6 tysięcy osób.

W ostatnich dniach został ogłoszony sposób ratyfikacji CETA. Musi być ona poparta większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów i senatorów. Obecna sytuacja wskazuje na to, że przy obecnym składzie parlamentarnym, ratyfikacja dojdzie do skutku.

Kwestia ta – jak wszystko – ma swoich zwolenników i przeciwników. Większość polskiego społeczeństwa należy do grupy drugiej. Protesty odbyły się nie tylko w stolicy, ale także kilku innych miastach Polski. Zgromadzeni demonstrowali przeciw umowie TTIP i tej bardziej niebezpiecznej i inwazyjnej, czyli CETA.

Ale o co tyle szumu?

Co to jest CETA i TTIP?

Zwolennicy tłumaczą to zupełnie inaczej niż przeciwnicy, dla nich jest to coś, co da więcej możliwości unijnym przedsiębiorcom, którzy będą chcieli prowadzić działalność w Kanadzie. Umowa CETA zniesie cła i stworzy więcej miejsc pracy na naszym kontynencie, poszerzy rynek usług. I to nieprawda, że bezpieczeństwo żywności, prawa pracownicze czy ochrona środowiska na tym podupadną – zwolennicy CETA zapewniają, że w tych kwestiach w UE nic się nie zmieni. Polski rząd również rozpatruje to w kategorii szansy gospodarczej i korzyści ekonomicznych, powołując się przy tym na badania przeprowadzone przez ministerstwo rozwoju, których szczegółów jednak nikt nie chce upubliczniać.

Przeciwnicy CETA mają na ten temat zupełnie inne zdanie. Korzyści? Fakt, będą, ale tylko dla korporacji po obu stronach Atlantyku. Jako dowody przedstawiają analizy przeprowadzone przez organizacje społeczne i obserwacje umowy NAFTA, która łączy USA z Kanadą i Meksykiem. Twierdzą, że polski rynek pracy mocno na tym ucierpi, a także polskie rolnictwo. Poza gospodarką, negatywne konsekwencje umów dotkną w największej mierze konsumentów, którzy szybko odczują obniżenie standardów czy zmierzającą w złym kierunku ochronę środowiska. Wspomina się także o mechanizmie ICS, który po ratyfikacji z pewnością się pojawi. Na czym on polega? Na tym, że inwestor działa przeciwko państwu. Protestujący twierdzą, że umowa ta wepchnie Unię w ręce amerykańskich korporacji.

Wsparcie z firmy gielda-Rolna.com

Autor: Jonas

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl